

Marcin Birt

(Uniwersytet Wrocławski)

ORCID: 0000-0003-2668-0393

Izrael i syjonizm w politycznej koncepcji Tadeusza Adama Walichnowskiego

Israel and Zionism in political ideas of Tadeusz Adam Walichnowski

ABSTRACT

Tadeusz Walichnowski (1928-2005) was one of the most important ideologists of the Polish United Workers' Party (PZPR) animating the so-called an anti-Zionist campaign in the years 1967-1968. He combined service in the communist repression apparatus with propaganda work, of which Israel and the Zionist movement became a particular object of interest in the indicated period. Together with the party of Mieczysław Moczar, the so-called "Partisans", he was responsible for inciting "anti-Zionist" (in fact anti-Semitic) hysteria, creating an image of Israel as an aggressive state, while identifying Zionism with aggressive, anti-communist nationalism. In his publications, he outlined a political concept, the foundation of which was the vision of cooperation between the Zionists and West German neo-Nazis against Poland and Poles. He formulated the assumption that in exchange for the aid given to Israel by the Federal Republic of Germany during the Six-Day War in 1967, Israel rehabilitated the West German state from responsibility for the Nazi genocide, seeking to assign Poles the status of the main responsibility for Nazi crimes committed against Jews. Tadeusz Walichnowski can be considered a "red nationalist", the creator of a political concept referring to Polish nationalist accents while remaining faithful to the ideological principles of the Polish United Workers' Party. After 1968, Tadeusz Walichnowski successfully continued his career in the communist ministry of security, also developing his own academic career. The political concept created by Tadeusz Walichnowski may be seen as a model of subordinating science to ideology, which may lead to intellectual astray.

Keywords: Tadeusz Walichnowski, communism, Nazism, Jews, Israel, Zionism, the Six-Day War, national communism.

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zasadniczych założeń politycznej koncepcji Tadeusza Adama Walichnowskiego (1928-2005) - dalej również jako Tadeusz Walichnowski) - jednego z aktywniejszych przedstawicieli polskiej publicystyki politycznej okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) schyłku lat 60-tych XX w. Jego poglądy, prezentowane na łamach wydawnictw wskazanego okresu, zasługują w mojej ocenie na przybliżenie. Wynika to z faktu rezonowania oficjalnego stanowiska kierownictwa politycznego PRL, w tym również zagadnień dotyczących Izraela i syjonizmu. Tadeusz Walichnowski łączył działalność publicystyczną z pracą w organach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa oraz zajmowaniem eksponowanych stanowisk w systemie nomenklatury Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Biogram polityczny tego Autora wskazuje pokonywanie kolejnych szczebli kariery w aparacie bezpieczeństwa PRL do komendanta warszawskiej Akademii Spraw Wewnętrznej oraz generała brygady Milicji Obywatelskiej włącznie¹. Działalność naukowo – publicystyczna Tadeusza Walichnowskiego również spotkała się z uznaniem jego zwierzchników. Równoległe z kolejnymi awansami służbowymi i partyjnymi, rozwijała się jego kariera naukowa: od uzyskania stopnia naukowego doktora na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (1967 r.) po tytuł profesora zwyczajnego w 1983 r.²

Kwerenda dostępnych współcześnie opracowań Tadeusza Walichnowskiego skłoniła mnie do przyjęcia, iż najbardziej reprezentatywne dla omawianego zagadnienia są trzy publikacje: „Izrael a NRF”³, „Wokół agresji Izraela”⁴ oraz „Syjonizm a NRF”⁵. Poruszana tam tematyka ogniskowała się wokół relacji PRL wobec: Izraela, ruchu syjonistycznego (interpretowanego w szczególny sposób) oraz Republiki Federalnej Niemiec (dalej również jako: RFN lub NRF -Niemiecka Republik Federalna albo Zachodnie Niemcy). Wskazane powyżej publikacje traktuję za podstawowe do prowadzenia dalszych rozważań. Należy wskazać, iż przyjęta przez wskazanego Autora narracja nacechowana jest skrajnie krytycznym, emocjonalnym stosunkiem do omawianych zagadnień. Pozwala to zaliczać go – obok Mieczysława Moczara⁶ oraz Grzegorza Korczyńskiego⁷ do przywódców pezetpeerowskiej frakcji „partyzantów” (zwanych też „moczarowcami”). „Partyzanci” przypisywali sobie

¹ <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27113?katalog=5> (stan na dzień 04 grudnia 2020 r.).

² *Ibidem*.

³ T. Walichnowski, „Izrael a NRF”, Warszawa 1967.

⁴ J. Dziedzic, T. Walichnowski, „Wokół agresji Izraela”, Warszawa 1968.

⁵ T. Walichnowski, „Syjonizm a NRF”, Katowice 1968.

⁶ <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1187?katalog=4> (stan na dzień 04 grudnia 2020 r.).

⁷ <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/45356> (stan na dzień 04 grudnia 2020 r.).

kombatancki etos komunistycznej partyzantki okresu II wojny światowej połączony z elementami polskiego nacjonalizmu oraz uprzedzeniami anty-zachodnioniemieckimi⁸. Frakcja „partyzantów”, ponosiła główną odpowiedzialność za rozpętaną przez władze komunistyczne tzw. kampanię antysyjonistyczną lat 1967-1968, której apogeum przypadło na wydarzenia określane polskiej publicystyce historycznej jako „wydarzenia marcowe” lub „Marzec 1968”⁹. Jak zauważył Grzegorz Wołowicz, doszło wówczas do przejścia „przez władzę komunistyczną ideologii etnonacjonalistycznej, czego skutkiem była erupcja państwowego antysemityzmu wraz z wygnaniem z kraju znacznej części pozostałych jeszcze w Polsce po wojnie obywateli żydowskiego pochodzenia”¹⁰. O ile jednak polityczne sylwetki Mieczysława Moczara¹¹ czy Grzegorza Korczyńskiego¹² znane są nie tylko badaczom współczesnej historii Polski, o tyle postać Tadeusza Walichnowskiego nie jest tak powszechnie identyfikowana. Zaryzykuję pogląd, że jego działalność polityczno-publicystyczna schyłku lat 60-tych XX w. nadawała ton poglądom całego środowiska wpływowej, pezetpeerowskiej frakcji „partyzantów”, współtworząc ich „intelektualne zaplecze”.

Tezę, którą zamierzam bronić na łamach niniejszego artykułu jest przyjęcie, że państwo Izrael oraz swoiście pojmowany – zgodnie z oficjalną narracją PZPR – ruch syjonistyczny, uważane były pod koniec lat 60-tych XX w. przez polskie władze komunistyczne za poważnych, politycznych wrogów PRL, natomiast antyżydowska narracja prezentowana w publikacjach Tadeusza Walichnowskiego odzwierciedlała ich oficjalny kurs polityczny. W syjonizmie upatrywano emanacji sił destrukcyjnych i antypolskich. Jak trafnie wskazała Bożena Szaynok, władze komunistyczne w Polsce w ten sposób zaczęły definiować syjonizm już na przełomie lat 40-tych i 50-tych:

„W latach 1949-1953 syjonizm wrócił na swoje miejsce w komunistycznej rzeczywistości – stał się synonimem wroga i zagrożenia. Takie zdefiniowanie syjonizmu pozwalało PRL zarówno na propagandowo-polityczny atak dalekiego państwa żydowskiego, jak i poszukiwanie „syjonistycznego wroga” w Polsce, pod pretekstem jego związków z Izraelem. Celem tych działań było pozbawianie stanowisk w strukturach PRL „żydowskich nacjonalistów”¹³. Jednak dopiero triumf Izraela nad wymierzoną przeciwko niemu koalicją

⁸ Zob. w: B. Szaynok, „Polityczne wykorzystanie tematyki żydowskiej w działaniach PPR/PZPR (1944-1989) w: „Partia. Państwo. Społeczeństwo” pod red. K. Rokickiego, Warszawa 2016, s. 248- 249.

⁹ Tak np.: P. Osęka, „Marzec ‘68”, Kraków 2008; J. Eisler, „Polski rok 1968”, Warszawa 2006.

¹⁰ G. Wołowicz, „Czerwone i brunatne. O nacjonalistycznym uprawomocnieniu komunizmu w Polsce raz jeszcze”, w: „Komunizm. Idee i praktyki w Polsce 1944-1989” pod red. K. Chmielewskiej, A. Mrozik i G. Wołowca, Warszawa 2018, s. 159.

¹¹ <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1187?katalog=4> (dostęp na dzień 05 grudnia 2020 r.).

¹² <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/45356?katalog=4> (dostęp na dzień 05 grudnia 2020 r.).

¹³ B. Szaynok, *op. cit.*, s. 243.

państw arabskich w 1967 r. („wojna sześciodniowa”)¹⁴ posłużył do oficjalnego uznania go „agresorem”, a co za tym idzie – wykorzystanie tej sytuacji do „rozprawy” z syjonistami w ramach „kampanii antysyjonistycznej” lat 1967-1968. Rozwijając wskazaną tezę dążył będąc do wykazania, iż polityczna publicystyka Tadeusza Walichnowskiego odegrała ważną rolę w kreowaniu jednoznacznie negatywnego, wrogiego wizerunku Izraela oraz ruchu syjonistycznego w ówczesnym, polskim dyskursie politycznym. Retorykę Tadeusza Walichnowskiego znamionowało wykazywanie „imperialistycznych” dążeń Izraela oraz doszukiwanie się analogii między jego polityką wobec ludności arabskiej i zbrodniczymi praktykami hitlerizmu.

W pracach nad przedmiotowym artykułem, jako metodę badawczą zastosowałem krytyczną analizę tekstu. Uznałem, że stanowi to optymalny sposób poznania przedstawionej w publikacjach Tadeusza Walichnowskiego koncepcji politycznej dotyczącej Izraela oraz syjonizmu. Podstawę pracy badawczej stanowiła lektura wybranych, wskazanych wcześniej publikacji tego Autora. Tak ukształtowaną bazę źródłową stanowią, jako zasadniczy materiał badawczy, książki wskazanego Autora, wydane w latach 1967 -1969. Uznałem, że szczególnie istotne jest poddanie analizie języka publikacji Tadeusza Walichnowskiego, oddającego nie tylko jego zapatrywania polityczne, ale często wręcz emocjonalne zaangażowanie. Komplementarną oraz komentatorską wobec nich funkcję pełnią materiały w postaci: źródeł internetowych oraz współczesnej literatury przedmiotu.

Struktura prezentowanego artykułu, poza wstępem i zakończeniem, składa się ze trzech rozdziałów. Pierwszy z nich zawiera prezentację postrzegania przez Tadeusza Walichnowskiego kształtowanie się ruchu syjonistycznego, aż do powstania Izraela. Drugi rozdział stanowi przedstawienie poglądów wskazanego Autora dotyczących udziału Izraela w wojnie sześciodniowej, wsparcia, które otrzymał wówczas od RFN oraz izraelskiej polityki wobec ludności arabskiej. Ostatni rozdział dotyczy wizji zagrożenia dla PRL ze strony wykazywanej przez Tadeusza Walichnowskiego współpracy między RFN i żydowskimi syjonistami, w tym dowodzonej przez tego Autora, prowadzonej przez nich wojny psychologicznej przeciwko Polsce i Polakom. Zakończenie posłużyło do prezentacji wieńczących niniejszy artykuł konkluzji.

¹⁴ <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1146148,Szesciodniowa-wojna-blyskawiczna> (dostęp na dzień 05 grudnia 2020 r.).

Kształtowanie się syjonizmu

W ocenie Tadeusza Walichnowskiego zdobycie Judei przez Imperium Rzymskie, związane z tym zagarnięcie przez Rzym Jerozolimy i utrata przez Żydów samodzielnego bytu państwowo-politycznego nie skutkowałą pogodzeniem się przez nich z zaistniałą sytuacją. Autor akcentował znaczenie antyrzymskiego powstania ludności żydowskiej ze 132 r. n.e. pod wodzą Bar Kochby, brutalnie zdławionego przez wojska Imperium¹⁵. Represje, które spotkały ludność żydowską, implikowały jej eksodus poza Palestynę, głównie w kierunku Europy¹⁶. Tadeusz Walichnowski wskazywał, iż prześladowania, które spotkały tam Żydów, powodowały ich konwersję na chrześcijaństwo i próby asymilacji¹⁷, która to sytuacja utrzymywała się do drugiej połowy XIX w. Wymieniał carską Rosję jako miejsce aktywizacji żydowskiej, częściowo zapewne zasymilowanej młodzieży studenckiej, integrującej się wokół koncepcji wyjazdu Żydów do Palestyny. Wskazywał na powstałe w 1882 r. charkowskie Koło Żydowskich Studentów głoszące hasło: „Beit Jaakow Ichu wenejlech” (pol.: „domu Jakuba, powstań, a pójdziemy”)¹⁸. Z jej związaniem Tadeusz Walichnowski łączył początek żydowskiej emigracji z Cesarstwa Rosyjskiego do Palestyny¹⁹. Znamienym jest, że wskazany Autor nie przedstawiał przykładów dyskryminacji ludności żydowskiej w ówczesnej Rosji, w tym masowych pogromów, niosących śmierć Żydów i rabunek żydowskiego mienia. Na czynnik pogromowy, jako determinantę palestyńskiego kierunku emigracji zamieszkującej Rosję ludności żydowskiej zwracał natomiast uwagę Aleksander Sołżenicyn: „Wśród rosyjskich Żydów istniał także, jeszcze niezbyt nasilony, ruch palestyńofilski-dążenie do powrotu do Palestyny. (Byłoby to ucieleśnienie modlitewnego pozdrowienia: „W przyszłym roku w Jerozolimie”). Tendencje te wyraźnie nasiliły się po pogromach 1881- 1882. „Dążyć do kolonizacji Palestyny (...), aby w ciągu jednego wieku żydzi mogli, prawie ostatecznie, zostawić niegościnną Europę”. Wcześniejsze hasła krzewicieli oświaty walczących (...) z ortodoksją, chasydyzmem i religijnymi przesądami zastąpiło wezwanie do pojednania i zjednoczenia wszystkich warstw żydostwa, po to, aby realizować ideały (...) Palestyny; (...) do powrotu do starego żydostwa. W wielu miastach Rosji powstały kółka Chowewej Syjon (Przyjaciół Syjonu)”²⁰.

¹⁵ T. Walichnowski, „Izrael a NRF”, Warszawa 1967, s.15.

¹⁶ T. Walichnowski, „Izrael a...”, *op.cit.*, s. 16.

¹⁷ *Ibidem.*

¹⁸ *Ibidem.*

¹⁹ *Ibidem.*

²⁰ A. Sołżenicyn, „Dwieście lat razem 1795-1995. Część pierwsza. W przedrewolucyjnej Rosji”, tłum. A. Mayer, N. Michalak, Wrocław 2012, s. 203 i podana tam dalsza literatura.

Tadeusz Walichnowski łączył wprawdzie powstanie ruchu syjonistycznego z osobą Teodora Herzla, jednak wskazywał na wyraźne związki syjonizmu z rozwojem europejskich nacjonalizmów w drugiej połowie XIX w. oraz związki syjonistów z kajzerowskimi Niemcami²¹. W jego ocenie, fundament niemiecko-syjonistycznego porozumienia miały stanowić zabiegi syjonistów o poparcie przez cesarza Wilhelma II koncepcji utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie²². Plany te zostały jednak udaremnione klęską wojenną Cesarstwa Niemieckiego w I wojnie światowej oraz pozbawieniem Niemiec statusu mocarstwowego²³. Zdaniem Tadeusza Walichnowskiego powyższe fakty skłoniły kierownictwo ruchu syjonistycznego do poszukiwania nowego protektora koncepcji utworzenia państwa żydowskiego - Wielkiej Brytanii. W tych kategoriach Autor traktował deklarację Balfoura z 1917 r., w której „rząd Anglii (...) zobowiązał się do współdziałania w stworzeniu „żydowskiego narodowego ogniska” w Palestynie”²⁴. Deklaracja implikowała nasilenie się emigracji żydowskiej z Europy do Palestyny, co nie pozostawało bez wpływu na zachowanie się tamtejszej ludności arabskiej, która w latach: 1929, 1933, 1936 wszczyła masowe rozruchy, wymierzone przeciwko brytyjskiej polityce umożliwiającej migrację żydowską do Palestyny²⁵. Skalę tego zjawiska obrazować miała liczba żydowskich osadników w Palestynie, wynosząca w 1922 r. 82 000, aby w roku 1937 wzrosnąć do liczba 460 000 osób²⁶. Zdaniem Tadeusza Walichnowskiego, w ślad za wzrostem żydowskiej imigracji, zwiększał się areal ziemi uprawnej stanowiącej własność syjonistycznych osadników w Palestynie oraz postępował wzrost napływającego tam żydowskiego kapitału²⁷. Skutkowało to, zdaniem wskazanego Autora, ekspansją ekonomiczną Żydów, wymierzoną przeciwko interesom ludności arabskiej oraz uprzywilejowaniem statusu ludności żydowskiej²⁸. Za ekspansją kapitałową iść miała żydowska ekspansja terytorialna: „Szczególnie wielkiego znaczenia nabrała polityka wypędzania chłopów arabskich z ich ziem i skup tych ziem przez żydowski fundusz kolonizacyjny”²⁹.

Wybuch II wojny światowej, pomimo wszelkich utrudnień związanych z możliwością migracji ludności żydowskiej do Palestyny, zdaniem Tadeusza Walichnowskiego, nie zahamował

²¹ T. Walichnowski, „Izrael a ...”, *op.cit.*, s. 18-19.

²² *Ibidem*, s.19.

²³ *Ibidem*, s. 21.

²⁴ *Ibidem*, s. 22.

²⁵ T. Walichnowski, „Izrael a...”, *op. cit.*, s. 24.

²⁶ *Ibidem*, za: K. Iwanow, Z. Szejnis, „Państwo Izrael”, Warszawa 1960, s. 29.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s.24-25.

żydowskiej migracji do Palestyny: w 1940 r. tamtejsza populacja żydowska liczyła już 467 500 osób, stanowiących 30% wszystkich mieszkańców tego obszaru³⁰.

Zdaniem Tadeusza Walichnowskiego pod koniec 1946 r. organizacje żydowskie działające w Palestynie wzmogły działania terrorystyczne, wymierzone przeciwko brytyjskiej administracji oraz ludności arabskiej³¹. Spór o przyszłość Palestyny wiązał również brytyjską scenę polityczną, podzieloną między zwolenników syjonistów i zwolenników polityki kolonialnej, dążącymi do przedłużenia brytyjskiego mandatu nad ziemiami palestyńskimi³². W ocenie Tadeusza Walichnowskiego, działającym tam organizacjom żydowskim pomagali wpływowi Żydzi amerykańscy, sympatyzujący z syjonizmem albo liczący się z syjonistami jako wyborcami. Pomoc ta miała nie ograniczać się wyłącznie do politycznego lobbingu i medialnego, prożydowskiego kształtowania opinii publicznej, a polegać również „na zaopatrywaniu terrorystów w broń”³³. Spowodowało to, zdaniem wskazanego Autora, fiasko rozwiązania problemu arabsko-żydowskiego na forum międzynarodowym, w tym przy udziale Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego nad Palestyną, nocą z 14 na 15 maja 1948 r. zamieszkujący tam Żydzi proklamowali państwo Izrael³⁴. Implikowało to wybuch wojny arabsko-żydowskiej, w której zwycięstwo odniosła strona izraelska. Triumf był bezdyskusyjny: Izrael objął nie tylko tereny określone uchwałą ONZ z 29 listopada 1947 r., lecz również nią nieobjęte ziemie palestyńskie - łącznie jego terytorium objęło 21 000 km² ³⁵. Żydowskie zwycięstwo zostało negatywnie ocenione przez Tadeusza Walichnowskiego. Zwrócił uwagę, iż: „Zdobycze terytorialne Izraela w wyniku tej wojny wzniosły barierę w stosunkach między Izraelem i krajami arabskimi. Izrael zagarnął ziemię Arabów i przekształcił setki tysięcy ludzi w wygnańców (...). Odpowiadało to planom kierowanej przez syjonistów Agencji Żydowskiej i planom rządu izraelskiego (...)”³⁶.

Izrael jako agresor

Skoordynowany, wspólny atak Egiptu i Syrii na Izrael dnia 6 czerwca 1967 r. stanowił najpoważniejsze – od daty utworzenia tego państwa w 1948 r. – zagrożenie dla jego niepodległości i politycznego bytu. Zjednoczone siły egipsko-syryjskie, uzbrojone głównie w broń sowiecką, wspierane były przez sowieckich doradców i walczyły według doktryny

³⁰ *Ibidem*, s. 27.

³¹ *Ibidem*, s. 28.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*, s.29.

³⁴ *Ibidem*, s. 34.

³⁵ *Ibidem*, s. 35.

³⁶ T. Walichnowski, „Izrael a...”, *op.cit.*, s. 36.

wojennej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR); z kolei armia izraelska uzbrojona była głównie w broń państw Paktu Północnoatlantyckiego, opierając się na własnych koncepcjach militarnych³⁷. Mimo tego, że agresja egipsko-syryjska przeciwko Izraelowi była ewidentna, Tadeusz Walichnowski postrzegał ją inaczej. Zgodnie z narracją bloku państw komunistycznych, stwierdzał: „Sięgnięto po starą metodę agresorów: przerzucenie odpowiedzialności za wszczynanie wojny na napadniętego”³⁸. Odwołując się do oficjalnego stanowiska I Sekretarza Komitetu Centralnego (KC) PZPR Władysława Gomułki³⁹, Tadeusz Walichnowski konstatował: „Oszustwo było Izraelowi potrzebne w zupełnie konkretnych celach. Chodziło o zyskanie bodaj kilku godzin, bodaj doby, aby opóźnić ewentualną interwencję ONZ”⁴⁰. Wskazywał, że: „imperialistyczne i syjonistyczne siły propagandowe podjęły tezę izraelską (o arabskim ataku na Izrael – przyp. M.B.) bez wahania. „Głos Ameryki” w swych serwisach informacyjnych (...) kontynuował wprowadzanie w błąd słuchaczy, powtarzając komunikat izraelski na pierwszym miejscu (...). Wszystkie dzienniki radiowe BBC powtarzały to do późnego popołudnia. Paryski brukowiec, popołudniówka o masowym nakładzie, wydawana przez syjonistę, milionera Lazareffa, „France Soir”, wyszła z olbrzymim tytułem, ciągnącym się przez wszystkie szpalty pierwszej kolumny: „Egipt zaatakował Izrael”⁴¹. Jednocześnie Tadeusz Walichnowski potępiał proizraelskie lub neutralne stanowiska rządów państw zachodnich, aprobatywnie oceniając natomiast oficjalny komunikat ZSRR: „Wskutek awanturniczej polityki jednego kraju – Izraela - który był zachęcany przez tajne i jawne poczynania określonych kół imperialistycznych, na Bliskim Wschodzie wybuchł zbrojny konflikt. Do tych niebezpiecznych poczynañ Izrael został popchnięty przez przywódców, którzy stale oświadczają, że walczą rzekomo o istnienie Izraela jako państwa. Jeśli jednak cokolwiek może najbardziej podważyć podstawy rozwoju i samego istnienia państwa izraelskiego – to właśnie taka szaleńcza, awanturnicza polityka, jaką obrały dzisiaj koła rządzące Izraela”⁴².

Tadeusz Walichnowski, wspólnie z Janem Dziedzicem, przedstawiali również własną, odpowiadającą oficjalnej narracji PRL interpretację przebiegu działań wojny sześciodniowej. Pierwszy miał nastąpić atak lotniczy Izraela, który doprowadził do zniszczenia znacznej części egipskich sił powietrznych, po czym nastąpiło izraelskie uderzenie armii lądowej, skutkujące

³⁷ Zob. w: L. Kowalski, „Jaruzelski. Generał ze skazą. Biografia wojskowa generała armii Wojciecha Jaruzelskiego”, Wydawnictwo Zysk i -ka 2012, s. 371.

³⁸ J. Dziedzic, T. Walichnowski, „Wokół agresji Izraela (1967)”, Książka i Wiedza 1968, s. 39.

³⁹ *Ibidem* za: „Trybuna Ludu” z 20 czerwca 1967 r.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*, s. 40.

⁴² *Ibidem*, s. 44 za: „Trybuna Ludu” z 06 czerwca 1967 r.

przerwaniem frontu egipskiego, zajęciem przez Izrael Jerozolimy oraz wytyczeniem izraelskich rubieży w oparciu o rzekę Jordan; podobnie wyglądać miało domniemane uderzenie Izraela na Syrię, co skutkowało opanowaniem przez wojska izraelskie Wzgórz Golan⁴³.

Tadeusz Walichnowski przedstawiał sukces sił zbrojnych Izraela w kontekście używania przez izraelskie lotnictwo nowatorskich lub szczególnie drastycznych środków bojowych. Wskazywał, że podczas prowadzonych ataków powietrznych izraelskie lotnictwo używało „bomby drążącej beton”⁴⁴ oraz napalmu⁴⁵. Jednocześnie wskazywał, iż użycie napalmu nie było podyktowane względami strategicznymi, a zemstą: „Napalmu używano nie tylko wobec armii przeciwnika, lecz również wobec ludności cywilnej. Fotografie popalonych ciał kobiet i dzieci bądź potwornych okaleczeń twarzy i kończyn tych, którzy atak napalmu przeżyli, pochodzące ze szpitali jordańskich i syryjskich, są tego dowodem”⁴⁶. Bezwzględności żydowskich żołnierzy, zdaniem Tadeusza Walichnowskiego, sprzyjać miał ich religijny fanatyzm⁴⁷. Towarzyszyła temu, w ocenie tego Autora, „bezgraniczna pogarda, pycha i chęć upokorzenia Arabów” przez „przedstawicieli soldateski izraelskiej”, dla której „zaborczość była głównym celem tej wojny”⁴⁸. Kontynuując tę myśl, Tadeusz Walichnowski wskazywał na okrucieństwo, jakiego mieliby dopuścić się żołnierze izraelscy: „Zburzono jordańskie miasteczko Kalkilia (...) gwałty, upokorzenia, masowe egzekucje i rabunki pokazały, jaką treść mają „działania w obronie własnej egzystencji”. W dniach, które następowały, świat poznał prawdę o tym, czego dopuszczano się w Synaju”⁴⁹. Działania armii izraelskiej nie stanowiły jednak, zdaniem tego Autora, przejawów załamania się dyscypliny i żołnierskiej swawoli; przeciwnie – postrzegane były jako realizacja politycznych założeń izraelskiego rządu: „Rząd Izraela do 16 czerwca (1967 r. – przyp. M.B.) udaremniał Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi próby akcji ratowniczej na Synaju, mimo uporczywych wysiłków podejmowanych dla uzyskania prawa wjazdu jego ekip na pole bitwy czy też przelotu helikopterów ratowniczych”⁵⁰.

Ożywionym zainteresowaniem Tadeusza Walichnowskiego cieszyła się kwestia poparcia udzielonego Izraelowi w okresie wojny sześciodniowej ze strony RFN. W tym

⁴³ J. Dziedzic, T. Walichnowski, „Wokół agresji...”, *op. cit.*, s. 46.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 45.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 50.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 51.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 55.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 57.

⁵⁰ *Ibidem*.

zakresie stwierdza: „Poparcia agresorowi izraelskiemu udzieliły partie polityczne Berlina zachodniego”⁵¹, dodając: „Prasa, radio i telewizja, inspirowane przez koła polityczne w Bonn, udzieliły całkowitego poparcia agresorowi. Zachodni Niemcy komentatorzy (...) wprost zachłystywali się z radości z powodu militarnych sukcesów wojsk Izraela”⁵². Komentując wizytę w NRF generała armii izraelskiej Aharona Dorona, zaproszonego przez Bawarski Związek Gmin Żydowskich, wskazywał na nieukrywane przez izraelskiego gościa znaczenie pomocy zachodniemieckich sił zbrojnych – Bundeswehry – udzielonej w trakcie wojny sześciodniowej armii Izraela⁵³. Zdaniem Tadeusza Walichnowskiego: „Spotkanie z gen. Dronem wykorzystali dla celów propagandowych syjoniści z NRF przy pełnym poparciu militarystów zachodniemieckich”⁵⁴. Wizyta izraelskiego wojskowego w Zachodnich Niemczech, miała więc służyć utrwalaniu wzajemnych więzów między żydowskimi syjonistami, a enerefowskimi militarystami. Wskazany Autor przedstawiał życzliwe temu komentarze zachodniemieckiej prasy. W tym kontekście szczególnie złowrogo dla Polski brzmiał, zdaniem Tadeusza Walichnowskiego, artykuł S. Schlamma zatytułowany: „Nie ma już granic w Berlinie Bliskiego Wschodu”, zamieszczony w gazecie „Bild am Sonntag”⁵⁵. Jego treść, zdaniem Tadeusza Walichnowskiego miała zawierać fragment stanowiący porównanie wojsk arabskich z siłami środkowoeuropejskich państw obozu komunistycznego⁵⁶ oraz chwalić zdecydowanie izraelskich polityków, jako wzór dla klasy politycznej NRF: „Nikt nie może nauczyć się więcej od Izraela, jak NRF. Tel-Awiv nie posłuchał opinii światowej, tylko swego narodowego sumienia, nie dał się sparaliżować i zahipnotyzować, lecz zdecydowaną siłą stworzył fakty dokonane. Pierwszy wniosek z tej nadzwyczajnej kampanii wojennej to kompletne obalenie modnej tezy, że wojny nie są już środkiem polityki”⁵⁷. „Polityczna lekcja” udzielona przez RFN przez Izrael, miała wyznaczać, zdaniem cytowanego Autora, metodę działania państwa zachodniemieckiego, które słuchając „swego narodowego sumienia” powinno zbrojnie upomnieć się o swoje prawa w Europie.

Sukces Izraela w wojnie sześciodniowej możliwy był, zdaniem Tadeusza Walichnowskiego również dzięki dysponowaniu przez wojska izraelskie uzbrojeniem produkcji RFN: „Otóż w wojnie tej doskonale – zdaniem fachowców wojskowych – zdała

⁵¹ *Ibidem*, s. 95.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ J. Dziedzic, T. Walichnowski, „Wokół agresji...”, *op.cit.*, s. 97.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 98.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 98-99.

egzamin broń zachodnioniemiecka, w tym przeciwpancerne pociski raketowe „Kobra” (...)”⁵⁸. Powołując się na treść publicznych wystąpień zachodnioniemieckich polityków oraz referenowskie artykuły prasowe, Tadeusz Walichnowski budował narrację, że rząd zachodnioniemiecki usiłuje powtórzyć casus wojny sześciodniowej przez śmiałą, skoordynowaną akcję sił powietrznych i wojsk pancernych w Europie Środkowej: „Chodzi ogólnie biorąc o to, że na przykładzie agresji Izraela potwierdza się jakoby – zdaniem Bonn – teza, iż można wywołać wojnę lokalną i jeśli będzie to wojna błyskawiczna przy użyciu wszystkich nowoczesnych środków, to doprowadzi do zdobycia określonego terytorium bez ryzyka przekształcenia się w wojnę ogólnoswiatową”⁵⁹. Wnioski i oceny Tadeusza Walichnowskiego korespondowały z oficjalnym stanowiskiem najwyższych przedstawicieli reżimu komunistycznego PRL. Przykładem wykazującym tę korelację jest treść oficjalnego wystąpienia ówczesnego Prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza: „Izrael pragnie wyzyskać chwilową przewagę militarną dla narzucania swym sąsiadom krzywdzących, niesłusznych, niedopuszczalnych warunków pokojowych (...). Strach przed zniszczeniem państwa Izrael był sztuczny i służył jedynie wywołaniu psychozy (...), a równocześnie służył mobilizacji narodu izraelskiego do wojny. Izrael (...) mógł zastosować w swej agresji wypróbowane dawniej przez innych agresorów formy „blitzkriegu” (...). Dla nas, Polaków, „blitzkrieg” kojarzy się z najazdem Hitlera na Polskę, ze straszliwą hitlerowską okupacją, z zagładą 6 mln ludzi, wśród których tak poważną część stanowili obywatele polscy pochodzenia żydowskiego. Jako przedstawiciel Polski uważam, że kto zachłystuje się „blitzkriegiem” izraelskim na Bliskim Wschodzie, porównuje go do ataków „Luftwaffe” na polskie ziemie, ten nie powinien równocześnie nadużywać pamięci Żydów pomordowanych w hitlerowskich obozach”⁶⁰.

Tak budowana narracja zmierzała również w publicystyce politycznej Tadeusza Walichnowskiego do wykazania ścisłej współpracy między rządem RFN, a syjonistami kierującymi polityką Izraela oraz posiadających realny wpływ na kształt polityki zagranicznej innych państw. Celem tej współpracy było uderzenie w newralgiczne interesy PRL i Polaków, przybierające postać prowadzonej przeciwko nim „wojny psychologicznej”.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 99.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 100.

⁶⁰ J. Dziedzic, T. Walichnowski, „Wokół agresji...”, *op. cit.*, s. 147-148, za: „Trybuna Ludu” z dnia 24 czerwca 1967 r.

Współpraca przeciwko PRL

Zdaniem Tadeusza Walichnowskiego źródłem współpracy między zachodnioniemieckimi nazistami, a żydowskimi syjonistami była łącząca ich wspólnota interesów. W zamian za odszkodowania przyznane przez rząd NRF Izraelowi z tytułu zadośćuczynienia za straty doznane przez Żydów ze strony hitlerowskiej maszyny śmierci⁶¹, państwo zachodnioniemieckie miało uzyskać z ich strony polityczną i moralną rehabilitację, skutkującą zdjęciem z RFN odium spuścizny III Rzeszy⁶². Stwierdzał: „Jedną z najciemniejszych plam w działalności ruchu syjonistycznego jest rola przywódców syjonistycznych w moralnej rehabilitacji NRF w opinii światowej. Przywódcy syjonistyczni i kierownicy rządu izraelskiego (będący również aktywnymi działaczami syjonistycznymi) w zamian za otrzymane z NRF sprzęt wojskowy, pomoc gospodarczą i finansową przystąpili do realizacji swojej części zobowiązania: do stworzenia warunków umożliwiających zdjęcie odpowiedzialności za zbrodnie wojenne z Niemców i przerzucenie albo rozłożenie tej odpowiedzialności na inne narody. Chodziło przede wszystkim o przewycięzenie hitlerowskiej przeszłości w kierunku wygodnym dla kół rządzących w Bonn, przy równoczesnym odsunięciu uwagi opinii publicznej od redakcyjnego charakteru prowadzonych w tym celu akcji, jako części składowych kampanii antykomunistycznej”⁶³. W ocenie Tadeusza Walichnowskiego, oparta na powyższych zasadach współpraca między żydowskimi syjonistami, a rządem zachodnioniemieckim realizować miała zasadniczo trzy cele:

- moralną rehabilitację RFN oraz oczyszczenie zachodnioniemieckiego państwa i społeczeństwa z odpowiedzialności za zbrodnie nazizmu;
- w miejsce oczyszczonej z odium hitlerowskich zbrodni RFN, odpowiedzialność za ludobójstwo dokonane na Żydach w okresie II wojny światowej miała być „przerzucona” na „inne narody”, a zwłaszcza Polaków;
- realizacja dwóch powyższych celów, stanowiła część składową szerszej – bo wymierzonej przeciwko państwom bloku wschodniego z ZSRR na czele – kampanii antykomunistycznej.

Tadeusz Walichnowski uznawał tę współpracę za dowód moralnego upadku ruchu syjonistycznego, opierając się na stanowisku prezentowanym wówczas przez Komunistyczną Partię Izraela: „(...) kontynuuje i wzmacnia się kampanię oszczerstw i kłamstw przeciwko ZSRR i innym krajom socjalistycznym. Broń izraelska dla generałów hitlerowskich, żydowskie

⁶¹ T. Walichnowski, „Syjonizm a NRF”, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1968, s. 16.

⁶² *Ibidem*, s. 26.

⁶³ *Ibidem*, s. 26-27.

rozgrzeszenie dla neofaszystowskich polityków bońskich, wprzęganie Izraela i kół żydowskich w krajach kapitalistycznych w rydwan kolonializmu i reakcji – oto brudna antyżydowska robota Ben Gurionów i Goldmanów. Trójkąt: Ben Gurion-Goldmann-Adenauer, stanowi symbol krańcowej moralno-politycznej degeneracji syjonizmu, organizacji syjonistycznej i jej kierownictwa”⁶⁴. Tadeusz Walichnowski wskazywał również: „Współpraca Izraela z NRF została pogłębiona (...) nawiązaniem wzajemnych stosunków dyplomatycznych w 1965 r. i zawarciem szeregiem umów o współpracy gospodarczej i wojskowej (...). Tytułem odszkodowań Izrael otrzymał z NRF 3,45 miliarda marek zachodnich; (...) poważną część odszkodowania sponacono sprzętem wojskowym (czołgi, samochody pancerne, kutry torpedowe, łodzie podwodne, urządzenia radarowe i inne”⁶⁵. Poważnym elementem współpracy między żydowskimi syjonistami (utożsamianymi z rządem Izraela) i RFN było zatem, zdaniem Tadeusza Walichnowskiego, współdziałanie militarne, co nie mogło pozostawać bez wpływu na bezpieczeństwo PRL i Polaków. Szczególnie złowrogą była kreowana przez tego Autora wizja uzbrojenia zachodniemieckiej Bundeswehry w broń atomową: „W ramach systematycznie rozwijanej współpracy wojskowej między dwoma państwami postępuje systematyczna kooperacja w produkcji zbrojeniowej, szkolenie kadry podoficerskiej i oficerskiej armii izraelskiej, a także specjalistów w zakresie badań atomowych na poligonach Bundeswehry; prowadzenie wspólnych badań naukowych, m.in. również w dziedzinie broni jądrowej”⁶⁶.

W ocenie Tadeusza Walichnowskiego współpraca polityczna między żydowskimi syjonistami z rządem RFN skutkowałą, jak już wskazałem wcześniej, prowadzeniem wojny psychologicznej przeciwko Polakom i PRL. Jej zasadniczym przejawem była zakrojona na szeroką skalę, prowadzona za pośrednictwem zachodnioeuropejskich i amerykańskich mediów akcja dyfamacyjna wskazująca Polaków jako głównych współsprawców zagłady Żydów w okresie II wojny światowej. Stwierdzał: „Nie poprzestano na rehabilitacji NRF. Cena, której żąda się w Bonn jest wyższa. Ważniejsze akcje polityczne przywódców NRF rozgrywane są odtąd przy czynnym poparciu izraelskich kół rządzących i stojących na ich usługach organizacji syjonistycznych”⁶⁷. Idąc tym tokiem wnioskowania, Tadeusz Walichnowski kontynuował: „Faktem jest, że obszar Polski pokryty był w czasie okupacji hitlerowskiej siecią niemieckich obozów, niosących zagładę Żydom (również Polakom

⁶⁴ T. Walichnowski, „Syjonizm a...”, *op. cit.*, s. 20 za: „Kol Haam” z 15 stycznia 1960 r.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 21.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 21-22.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 26.

i innym). Mimo ofiarnej, pełnej poświęceń działalności uczestników polskiego ruchu oporu, zaangażowanych w ratowanie Żydów (...) udało się hitlerowcom w warunkach bezprzykładnego terroru wymordować według powszechnie przyjętych obliczeń ponad 2 miliony obywateli polskich pochodzenia żydowskiego i około 1 miliona Żydów – obywateli państw obcych⁶⁸. Kontynuował: „Z tej bolesnej prawdy przywódcy syjonistyczni czynią dzisiaj użytek, rozpętując w Izraelu, na terenie szeregu krajów Europy Zachodniej i w USA kampanię oszczerstw przeciwko narodowi polskiemu, który doznał z rąk okupantów hitlerowskich tych samych krzywd⁶⁹. Stwierdzał: „Za pośrednictwem prasy, radia, telewizji i różnych publikacji Polacy są przedstawiani jako główni pomocnicy Niemiec hitlerowskich w eksterminacji Żydów. W parze z tym wybiela się Niemców przez przemilczanie ich zbrodni, niedostrzeżenie systemu zbrodni i masowego udziału obywateli III Rzeszy w tzw. końcowym rozwiązaniu problemu żydowskiego⁷⁰. Tadeusz Walichnowski wskazywał również cel takiego działania, jakim było przypisanie Polakom odpowiedzialności za zbrodnie niemieckich nazistów: „Celem syjonistycznej kampanii jest próba odwrócenia uwagi opinii światowej od zbrodni hitlerowskich dokonywanych na Żydach przez czynienie narodu polskiego współodpowiedzialnym za te zbrodnie⁷¹. W parze z tym iść miało propagandowe oddziaływanie ukierunkowane na przypisywanie Polakom miana „narodu antysemitów⁷². Działanie to miało służyć odwracaniu uwagi od rzeczywistego antysemityzmu, który zdaniem cytowanego Autora, był poważnym problemem w NRF⁷³. Zdaniem Tadeusza Walichnowskiego, prowadzona przez syjonistów kampania była finansowana ze środków RFN, znajdując uznanie w USA „gdzie z taką zaciętością potęguje się popieranie i podsycanie wszelkich sił reakcyjnych dla uprawiania dywersji politycznej przeciwko krajom socjalistycznym⁷⁴. Uprawnionym wobec tego jest przyjęcie, że Polska i Polacy, zdaniem cytowanego Autora, stali się obiektem polityczno-propagandowego ataku również z powodu przynależności PRL do obozu „krajów socjalistycznych”. Syjonizm jawił się więc jako agresywny, antykomunistyczny nacjonalizm. Wskazany Autor zwracał również uwagę na los badaczy, którzy nie chcieli uczestniczyć w wymierzonej przeciwko Polsce i Polakom kampanii. Przywoływał casus Aleksandra Bernfesa, który w amerykańskim programie telewizyjnym przedstawił „dokumentalny film o życiu i walce oraz zagładzie getta

⁶⁸ T. Walichnowski, „Syjonizm a ...”, *op. cit.*, s. 27.

⁶⁹ *Ibidem.*

⁷⁰ *Ibidem.*

⁷¹ *Ibidem.*

⁷² *Ibidem.*

⁷³ *Ibidem*, s. 28-29.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 29.

warszawskiego: „(...)”. Autor z sympatią ukazał współdziałanie polskiego i żydowskiego ruchu oporu, haniebną i zdraziecką rolę gettowej policji żydowskiej i „Rad Żydowskich” (Judenratów). Bernfes potępił również kolaborantów – Żydów, którzy pastwili się nad swoimi rodakami, wyrażał się serdecznie o tych Polakach, którzy darmo dostarczali do getta żywności, broni, lekarstw⁷⁵. Skutkiem tego, zdaniem Tadeusza Walichnowskiego, było to, iż „rozwścieczeni na twórcę tego filmu członkowie skrajnych syjonistycznych organizacji w USA błotem i przekleństwami obrzucili człowieka, który w ukazywaniu historii okresu wojny i zagłady zachował uczciwość i obiektywizm. Doszło do oficjalnego rzucenia klątwy na Bernfesa i izolowania go⁷⁶. Amoralność i agresja środowisk syjonistycznych w ich antypolskim działaniu, zdaniem Tadeusza Walichnowskiego, miała przybierać postać skrajną, manifestującą się w ostracyzmie stosowanym również wobec ocalałych z Holocaustu badaczy żydowskich, którzy nie chcieli poddać się lansowanemu przez syjonistów wizerunkowi Polaków jako antysemitów i współsprawców hitlerowskiego ludobójstwa Żydów. Konstatawał: „(...) syjonistyczna kampania oszczerstw przeciwko Polsce stanowi część składową imperialistycznej koncepcji wojny psychologicznej i jednoczy interesy polityczne zarówno USA, jak i NRF, spłacając jednocześnie dług wdzięczności kołom rządzącym w Bonn za otrzymane wsparcie finansowe (...). Zniekształcając fakty historyczne, syjoniści żerują na męczeństwie milionów Żydów wymordowanych przez barbarzyński hitleryzm. W interesie kół zimnowojennych, w trosce o rozbudowywany militarizm zachodnioniemiecki (...) – syjoniści nie przebijają w środkach (...) antypolska akcja ruchu syjonistycznego jest taka niewybredna w szerzeniu oszczerstw przeciwko Polsce, której próbki odnotowano w ostatnim czasie w szeregu krajów kapitalistycznych⁷⁷”.

Zakończenie

Lektura publicystyki Tadeusza Walichnowskiego oraz biogram jego sylwetki politycznej kreśli obraz człowieka - efektu komunistycznego zideologizowania oraz związania się z tym systemem. Od 1946 r. do początku lat 90-tych XX w. członek PPR i PZPR, konsekwentnie budował swoją karierę w komunistycznym aparacie bezpieczeństwa. W ślad za awansami na kolejne stopnie i stanowiska, rozwijał karierę naukową, wiernie trzymając się polityczno-ideologicznej linii dyktowanej aktualnymi potrzebami kierownictwa politycznego PRL.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 30.

⁷⁶ T. Walichnowski, „Syjonizm a...”, *op. cit.*, s. 30 za: J. Wilczur, „W czyim interesie” opubl. w „Prawo i Życie” z 14 grudnia 1966 r.

⁷⁷ *Ibidem*.

Swoisty manifest dyspozycyjności Tadeusza Walichnowskiego wobec przedstawicieli najwyższej nomenklatury PZPR stanowi jego twórczość naukowo-publicystyczna schyłku lat 60-tych XX w. Triumf Izraela nad koalicją państw arabskich w wojnie sześciodniowej stał się bezpośrednią przyczyną zainicjowania przez władze komunistyczne w Polsce wydarzeń określanych mianem „kampanii antysyjonistycznej” lat 1967-1968. Wyrażam pogląd, że twórczość naukowo-publicystyczna Tadeusza Walichnowskiego spełniła oczekiwania kierownictwa politycznego PRL (w tym stronnictwa tzw. „partyzantów”) na dostarczenie „propagandowej amunicji” do kreowania i podtrzymywania antysemitycznej hysterii lat 1967-1968. Skrajnie zideologizowany przekaz, ściśle korespondujący z oficjalną narracją, publicznie prezentowaną przez kierownictwo polityczne PRL, tendencyjność i wybiórczość w przedstawianiu faktów oraz formułowaniu wniosków – to cechy charakterystyczne prac Tadeusza Walichnowskiego omawianego okresu. Pozostającą wierną ideologicznym pryncypiom PZPR, publicystykę wskazanego Autora wyróżnia wplatanie w retorykę komunistyczną wyraźnych elementów polskiego nacjonalizmu o charakterze antysemitycznym.

Kreśląc początki i rozwój doktryny syjonizmu, Tadeusz Walichnowski przypisuje eksponowane miejsce w tym zakresie carskiej Rosji, pomijając jednak „niewygodne” fakty skłaniające rosyjskich Żydów do koncepcji emigracji i budowy własnego państwa. Dotyczy to w szczególności fali antysemitycznych pogromów, które przetoczyły się przez Rosję w latach 80-tych XIX w., na co wskazywał m.in. Aleksander Solżenicyn. Zaryzykować można stwierdzenie, że nawet „carska” Rosja u omawianego Autora nie mogła być przedstawiona w „złym świetle” co dobrze ilustruje jego hołdowniczy stosunek wobec ZSRR. Symptomatyczne jest również postrzeganie przez Tadeusza Walichnowskiego syjonizmu jako ruchu, który już od swoich początków usiłował wykorzystać - dla idei stworzenia państwa żydowskiego – siłę Cesarstwa Niemieckiego, co uzasadnia wskazywane przez tego Autora, późniejsze inklinacje między syjonizmem i Niemcami.

Zdecydowanie więcej miejsca publicystyka Tadeusza Walichnowskiego poświęca postawie władz i sił zbrojnych Izraela w okresie bliskowschodniej wojny sześciodniowej. Lektura publikacji tego Autora prowadzi do przyjęcia, że uważał on kierownictwo polityczne Izraela za syjonistów, realizujących idee tego ruchu. Izrael przedstawiał jako państwo agresywne, zaborcze, korzystające z poparcia USA, dysponujące świetnie uzbrojoną (głównie w broń wyprodukowaną w RFN) i wyszkoloną armią, realizującą żydowskie roszczenia terytorialne kosztem słabszych militarnie sąsiadów: Egiptu i Syrii. Oba te kraje, podobnie jak arabska ludność Palestyny, prezentowane są przez Tadeusza Walichnowskiego jako ofiary syjonistycznej agresji. Również w tym przypadku jest to prezentacja kontrfaktyczna, gdyż

właśnie koalicja egipsko - syryjska stanowiła stronę atakującą w wojnie sześciodniowej, natomiast Izrael bronił wówczas nie tylko swojej niepodległości, ale i politycznego bytu. Symptomatyczne jest również budowanie przez Tadeusza Walichnowskiego analogii między zastosowaną izraelską doktryną wojenną, a hitlerowską koncepcją „blitzkriegu”, co już samo w sobie miało stygmatyzować żydowski rząd i armię. Izrael kreowany był na „agresora”, który na zajętych ziemiach stosować miał politykę terroru analogiczną do tej, którą III Rzesza prowadziła wobec ludności żydowskiej. Obraz ten uznać należy za gruntownie zafałszowany, nie mający czegokolwiek wspólnego z rzeczywistością, a mający na celu potęgować uczucie niechęci, a nawet wrogości wobec amoralnych, bezwzględnych syjonistów.

Innym zagadnieniem, które Tadeusz Walichnowski przedstawiał za szczególną uwagę, była wykazywana przez niego „wojna psychologiczna”, prowadzona przez syjonistów przeciwko Polsce i Polakom. Tym, co stanowiło jej zasadniczy przejaw było obarczanie Polaków, za pośrednictwem zachodnich mediów i literatury, odium antysemityzmu oraz odpowiedzialnością za masowe mordowanie Żydów w okresie hitlerowskiej okupacji. Przywołując martyrologię milionów Polaków uśmierconych przez niemiecką, nazistowską maszynę śmierci, posługiwał się – na zasadzie przeciwieństwa - przykładami działalności żydowskich formacji policyjnych w gettach oraz tamtejszych judenratów. Stawiał tezę, iż w zamian za olbrzymie odszkodowania pieniężne (w tym również spłacane nowoczesnym sprzętem wojskowym) jako zadośćuczynienie ofiarom Holocaustu, NRF została oczyszczona przez Izrael i ruch syjonistyczny przed światową opinią publiczną z odium nazizmu. Tak pojmowanej rehabilitacji państwa i społeczeństwa zachodnioniemieckiego towarzyszyło „przerzucenie” odpowiedzialności za hitlerowskie zbrodnie na Polaków. Nieukrywany, wrogi stosunek do Izraela, ruchu syjonistycznego, ale także do RFN stanowią stałe elementy publicystyki Tadeusza Walichnowskiego omawianego okresu. Koncepcja polityczna tego Autora nie zatracala jednak czegokolwiek ze swojego komunistycznego charakteru, wiernego linii ideologicznej PZPR. „Wojna psychologiczna” prowadzona przez syjonistów przeciwko Polsce i Polakom, posiadać miała charakter nie tylko antypolski, lecz również antykomunistyczny, przez co Tadeusz Walichnowski dobrze wkomponowywał się w specyficzną, narodowo-komunistyczną retorykę pezetpeerowskiej frakcji „partyzantów”.

Jak zatem należy ocenić polityczno-publicystyczną działalność Tadeusza Walichnowskiego z końca lat 60-tych XX w.? W mojej ocenie stanowi modelowy przykład działalności pseudonaukowej, mającą na celu quasi-akademicką legitymizację kursu obranego przez antydemokratyczny reżim PRL. Przemawia za tym stosowany przez omawianego Autora „warsztat badawczy”, charakteryzujący się tendencyjnością stawianych tez oraz dowolna,

podporządkowaną z góry przyjętej tezie interpretacji faktów. Wyraźny, emocjonalny stosunek tego Autora do opisywanych zjawisk i jednoznaczne zideologizowanie, pozwalają uznać go bardziej za agitatora antydemokratycznego reżimu, niż przedstawiciela środowisk naukowych. Publicystykę Tadeusza Walichnowskiego można wskazywać tytułem przykładu, jak łatwo zaangażowana politycznie narracja może ulec wyjałowieniu, zbaczając na pseudonaukowe manowce.

ABSTRAKT

Tadeusz Walichnowski (1928-2005) był jednym z kilku najważniejszych ideologów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) animujących tzw. kampanię antysyjonistyczną w latach 1967- 1968. Łączył służbę w komunistycznym aparacie represji z pracą propagandową, której szczególnym obiektem zainteresowania stał się we wskazanym okresie Izrael oraz ruch syjonistyczny. Wraz z ugrupowaniem Mieczysława Moczara, tzw. „partyzantami”, odpowiadał za rozniecanie „antysyjonistycznej” (w istocie antysemickiej) hysterii, kreując obraz Izraela jako państwa agresywnego, natomiast syjonizm utożsamiając z agresywnym, antykomunistycznym nacjonalizmem. W swoich publikacjach kreślił koncepcję polityczną, której fundamentem stanowiła wizja wymierzonego przeciwko Polsce i Polakom współdziałania syjonistów i zachodnioniemieckich neonazistów. Formułował założenie, że w zamian za pomoc udzieloną Izraelowi przez Republikę Federalną Niemiec podczas wojny sześciodniowej w 1967 r., Izrael dokonał rehabilitacji państwa zachodnioniemieckiego z odpowiedzialności za nazistowskie ludobójstwo, dążąc do przypisania Polakom statusu głównych odpowiedzialności za hitlerowskie zbrodnie popełnione na Żydach. Tadeusza Walichnowskiego można uznać go za „czerwonego nacjonalistę”, twórcę politycznej koncepcji odwołującej się do polskich akcentów nacjonalistycznych przy zachowaniu wierności ideologicznym pryncypiom PZPR. Po 1968 r. Tadeusz Walichnowski z powodzeniem kontynuował swoją karierę w komunistycznym resorcie bezpieczeństwa, rozwijając również własną karierę naukową. Stworzona przez Tadeusza Walichnowskiego koncepcja polityczna uchodzić może za wzór podporządkowania nauki ideologii, co prowadzić może na intelektualne manowce.

Słowa kluczowe: Tadeusz Walichnowski, komunizm, nazizm, Żydzi, Izrael, syjonizm, wojna sześciodniowa, komunizm narodowy.

Bibliografia

Literatura podstawowa:

1. Walichnowski T., „Izrael a NRF”, Warszawa 1967;
2. Dziedzic J., Walichnowski T., „Wokół agresji Izraela”, Warszawa 1967;
3. Walichnowski T., „Syjonizm a NRF”, Katowice 1968.

Literatura uzupełniająca:

1. Eisler J., „Polski rok 1968”, Warszawa 2006;
2. Iwanow K., Szejnis Z., „Państwo Izrael”, Warszawa 1960;
3. Kowalski L., „Jaruzelski. Generał ze skazą. Biografia wojskowa generała armii Wojciecha Jaruzelskiego”, Wydawnictwo Zysk i -ka 2012;
4. Osęka P., „Marzec '68”, Kraków 2008;
5. Sołżenicyn A., „Dwieście lat razem 1795-1995. Część pierwsza. W przedrewolucyjnej Rosji”, tłum. Mayer A., Michalak N., Wrocław 2012;
6. Szaynok B., „Polityczne wykorzystanie tematyki żydowskiej w działaniach PPR/PZPR (1944- 1989) [w:] „Partia. Państwo. Społeczeństwo”, Rokicki K. (red.), Warszawa 2016;
7. Wołowicz G., „Czerwone i brunatne. O nacjonalistycznym uprawomocnieniu komunizmu w Polsce raz jeszcze”, [w:] Chmielewska K., Mrozik A., Wołowicz G. (red.), „Komunizm. Idee i praktyki w Polsce 1944-1989”, Warszawa 2018.

Czasopisma:

1. „Trybuna Ludu” z 06 czerwca 1967 r.;
2. Trybuna Ludu” z 20 czerwca 1967 r.;
3. „Kol Haam” z 15 stycznia 1960 r.;
4. Wilczur J., „W czyim interesie” opubl. w „Prawo i Życie” z 14 grudnia 1966 r.

Linki internetowe:

1. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27113?katalog=5> (stan na dzień 04 grudnia 2020 r.);
2. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1187?katalog=4> (stan na dzień 04 grudnia 2020 r.);
3. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/45356> (stan na dzień 04 grudnia 2020 r.);

4. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1187?katalog=4> (dostęp na dzień 05 grudnia 2020 r.);
5. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/45356?katalog=4> (dostęp na dzień 05 grudnia 2020 r.);
6. <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1146148,Szesciodniowa-wojna-blyskawiczna> (dostęp na dzień 05 grudnia 2020 r.).